



W imieniu ojców
Michał Fabisiak prezes stowarzyszenia
Stryjeńskich 10m 76 02-791 Warszawa
(nie odbieram aviso)
biuro@dzielnytata.pl
www.dzielnytata.pl

Biuro poselskie
Pana Posła Michała Stuligrosza

Szanowny Panie Posle

Stowarzyszenie DziełnyTata.pl powzięło wiadomość z Ministerstwa Sprawiedliwości, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska skierował 25 września 2014r do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wniosek poselski – o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw. W związku z tym, po zapoznaniu się z treścią niniejszego projektu wnosimy zdecydowany protest obywatelski członków Stowarzyszenia DziełnyTata.pl dotyczący umocowania RODK jako organu pomocniczego sądów rodzinnych na podstawie wnioskowanych zapisów w ustawie o ustroju sądów powszechnych.

Do Pana Posła apelujemy o wycofanie tego projektu. Do Pana Marszałka Sejmu wnosimy o nie nadawanie sprawie biegu.

Uzasadnienie:

Rękołma posłów PO Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza przykryć bezpodstawne czynności w sferze badań i opinii wykonywane przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne w sprawach rozwodowych, rozstań rodziców i związanych z tym kontaktów z dziećmi, opieki nad nimi i sprawowania pieczy – czyli władzy rodzicielskiej. Rodzice i dzieci poddawani są badaniom i testom, w wyniku dopuszczania przez sądy dowodu z opinii RODK na okoliczność więzi z dziećmi, opieki, kontaktów, a nawet sprawowania władzy rodzicielskiej – celem ustalenia UWAGA: Pierwszoplanowego i Drugoplanowego opiekuna dla dziecka, gdy rodzice się rozstają, albo matka / bo przeważnie czynią to matki/ wywozi dziecko z domu ojca. Od kilku lat stowarzyszenia ojcowskie, w tym DziełnyTata.pl, sprzeciwiają się tym badaniom, ponieważ udowodniono, że RODK zostały powołane do badania i diagnozowania nieletnich skonfliktowanych z prawem, a sprawy opiekuńcze nie wymagają wiadomości specjalnych uzasadniających powoływanie się na opinie tzw. biegłych.

<http://forummatek.pl/pdf/BSK-PG-17-04-2013c.pdf>

I niech tak zostanie. Niech RODK pozostaną w kompetencjach badania i diagnozowania nieletnich skonfliktowanych z prawem, do czego posiadają uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 26 października 1982r o postępowaniu w sprawach nieletnich(Dz.U z 2010r nr 33 poz 178 z późn.zm)

Ani nasze małoletnie dzieci nie są zdemoralizowane, ani my rodzice. Tylko dlatego, że przeważnie matki zabierają i wywożą dzieci od ojców- potem izolują od nich dzieci za przyczyną m.inn opinii RODK, które w 99% uznają matki za pierwszoplanowego rodzica, a nas ojców za płatników alimentów z reglamentowanymi widzeniami dzieci, które dumnie system nazwał kontaktami - nie uzasadnia to przeprowadzanie badań, diagnozowania, wydawania opinii.

Za zbiorową odpowiedzialność te administracyjne organy pomocnicze nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

Pod płaszczykiem zmiany statusu i usytuowania RODK - włącza się kontrowersyjne – nie akceptowane przez naukowców - badania osobowości, predyspozycji wychowawczych rodziców, więzi z dziećmi które niejednokrotnie zostały zerwane przez nie dopuszczanie nas ojców do swojego potomstwa, po wywiezieniu dzieci przez ich matki, żony czy partnerki.

W uzasadnieniu zmian na stronie pierwszej czytamy, że przyjęcie zapisów, czyli diagnozowanie i opiniowanie w sprawach opiekuńczych przez RODK „pozwoli na usankcjonowanie wieloletniej praktyki wydawania przez ośrodki opinii w zróżnicowanych kategoriach spraw”.

I jest to jedyny argument. Innego uzasadnienia nie ma.

Dotychczas zarówno normy prawne jak i nauka nie widziały potrzeby takich badań. Zatem nie ma dzisiaj potrzeby, nie ma dzisiaj konieczności aby zwalniać sądy z samodzielności podejmowanych decyzji. Nie można dopuścić, aby spór rozstrzygał organ pozasądowy. Jest to bezpodstawne wyprowadzenie orzekania z sądów - z przekazaniem bez żadnej odpowiedzialności ciężaru z sądu na zbiorowe gremium, które nie posiada takich uprawnień, ani merytorycznych predyspozycji. Sprawy spornych kontaktów z dziećmi, zarówno rodziców jak i bliższej rodziny, sprawy przyczyn rozwodów, rozstania rodziców, sprawy powierzenia pieczy na dziećmi – nie wymagają wiadomości specjalnych. Jest to podstawowa powinność sądów rodzinnych, które nazwano opiekuńczymi, które powinny orzekać kierując się m.inn doświadczeniem życiowym. Odwoływanie się do opinii RODK – zwalnia sędziów od odpowiedzialności. Takiej praktyki nie należy akceptować. Nie należy jej upowszechniać.

Drugim argumentem jest obok zdjęcia odpowiedzialności z sędziego- wydłużanie wydawania orzeczenia. Wyczekiwanie na diagnozę, badanie, opinię –może i praktyka wskazuje że tak jest- doprowadzić do zerwania więzi z dziećmi.

Należy podnieść, że utrzymanie RODK kosztuje Państwo corocznie przeszło 50 milionów złotych. Pięćdziesiąt milionów złotych, to miliony posiłków dla biednych-niedożywionych dzieci.

Obecnie jest to kwota 50 mln zł. Natomiast jak zostaną umocowane RODK w kierunku jak to wskazują w zróżnicowanych kategoriach spraw, zażądają podwojenia zatrudnienia, zwiększenia wynagrodzenia, rekompensaty za utracone przywileje z Karty Nauczyciela. Po umocowaniu RODK w systemie sądownictwa, za rok okaże się, iż należy zwiększyć planowane wydatki budżetowe w zakresie wydatków publicznych o następnę 50 milionów zł.

Nieprawdą jest, że wprowadzone zmiany jak to wskazują wnioskodawcy, że wejście w życie projektowanej ustawy nie będzie angażowało dodatkowych środków finansowych z budżetu państwa. Nie jest to wyłącznie uporządkowanie funkcjonowania RODK - lecz usankcjonowanie ich bezprawnej działalności w sferze opinii wydawanych na zlecenie sądów w sprawach rodzinno-opiekuńczych. Należy podkreślić, że bezprawność tych opinii dostrzegł Prokurator Generalny, który w 2013r skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego i wniosek U6/13 oczekuje na rozpatrzenie. Nie może temu wychodzić naprzeciw regulacja, która pod pozorem uporządkowania funkcjonowania RODK – da do zrozumienia Trybunałowi, że załatwiliśmy sprawę i Trybunał nie musi się pochylać nad rozpatrzeniem, ponieważ byłby to Przewrót Kopernikański – jak określiła ten proces Gazeta Prawna.

<http://forummatek.pl/gazetaprawna01.htm>

Dlatego wnosimy jak na wstępie.

Z wyrazem szacunku
Michał Fabisiak

